

MIASTO, S. 4

Robert Kościecha, trener toruńskiego żużla na dobre żegna się z torem.

TARGI, S. 7-11

Zapraszamy na Targi Turystyczne „Wypoczynek” i Festiwal Smaków.

FOTORELACJA, S. 14

Speedway Best Pairs – sprawdźcie zdjęcia z otwarcia sezonu na Motoarenie.

TRN 2017033100G

Media Markt

ODKRYJ NAJNOWSZĄ OFERTĘ, S. 16

Nr 11 (67) 2017

piątek, 31.03.2017

BEZPIĘCZNIE, w każdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



COCART AWANGARDA SZTUKI I MUZYKI

Fot. Joanna Wojno-Wolska

REKLAMA

TRN 2017033101G

NAJLEPSZA MYJNIA W CAŁYM KUJAWSKO-POMORSKIM



- najnowsze urządzenia i technologia z dostępnych obecnie na rynku
- myjnia automatyczna z możliwością umycia samochodu o wysokości do 2,6 m

Ul. Słupska 1 (Stacji Orlen), 87-100 Toruń



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



TORONTO magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam



Wypowiedz się

Nasz felietonista Jarek Jaworski zaprasza na cykl spotkań klubu dyskusyjnego. Co w tym niecodziennego? Niestety niezwykle dla dzisiejszych czasów jest to, że ludzie chcą rozmawiać. I że nie boją się stanąć twarzą

w twarz. Bo przecież w sieci jest nam tak wygodnie. Internet nie ma ograniczeń czasowych, możemy pisać, ile chcemy, o której chcemy, w jaki sposób chcemy. Przynajmniej tak się wielu wydaje. Wydaje się im także, że są niewidzialni dla prawa i znajomych z realnego świata, także współpracowników, szefów czy nauczycieli. To oczywiście bzdura. Ale zza ekranu komputera jest nam wygodniej. A i jesteśmy o wiele inteligentniejsi, potrafimy wypowiedzieć się w obcych językach i jesteśmy ekspertami z każdej dziedziny. Google, translator, www. Mamy narzędzia, mamy możliwości. A twarzą w twarz? Nie mamy tarczy ustanej z informacji dostępnych w kilka sekund, nie ukryjemy emocji i nie obronimy się inaczej niż na argumenty, własne zdanie, wiedzę którą

mamy lub nie mamy. Dziś odwagą jest rozmawiać. W czasach, kiedy świat jest przesterowany przez media elektroniczne, a co gorsza coraz częściej i tradycyjne, często sami nie wiemy, na jakim etapie jesteśmy manipulowani. Tu dostajemy zaproszenie, by jednak wyjść z domu. Spotkać się w gronie ludzi, którzy chcą coś zmieniać w mieście, ale i w dyskursie. Oni chcą rozmawiać i myśleć (choć to tylko taka przenośnia, bo w to absolutnie nie wierzę), że nawet gdyby przyszło pięć do tego chętnych osób, już mamy sukces. Nawet kilka osób, może zmienić wiele. Pod warunkiem, że będą to właśnie ludzie, którzy mają dość retoryki bez merytoryki. Trzymam kciuki.

Żaneta Lipińska-Patalon
redaktor naczelna



Leszek Winder po niedawnym koncercie jednego ze swoich projektów w Hard Rock Pubie Pamela zadał mi pytanie: "Co powoduje, że chce ci się to wszystko robić? Wydawać płyty, organizować koncerty?". Kompletnie mnie zaskoczył. W pierwszej chwili chciałem odpowiedzieć, że te same względy, które powodują, iż tobie chce się nadal występować. Jednak po chwili refleksji moje myśli poszły w zupełnie innym kierunku. Powiedziałem: "Leszku, jedna z pierwszych scen, którą pamiętam ze swojego życia jest taka: wielkie lampowe radio z wbudowanym u góry gramofonem i moja mama sadząca mnie na nim. Nie wiem, ile miałem wtedy lat. Za-

pewne niewiele. Nie pamiętam, czego słuchaliśmy. Pamiętam jedynie pocztówki dźwiękowe obracające się na talerzu gramofonu. Po prostu w moim życiu muzyka była zawsze". Zdziwiony byłem nie tylko tym, co odpowiedziałem, ale również faktem, iż ta myśl wracała do mnie wielokrotnie w ciągu dni następujących po naszym spotkaniu. Porządkując wspomnienia, skonstatowałem, że z biegiem czasu gramofony w domu rodzinnym się zmieniły. Obok pocztówek dźwiękowych pojawiły się płyty winylowe, a mnie nie dało się już posadzić na odbiorniku radiowym. Mimo potężnych problemów dnia codziennego, z którymi rodzice musieli się borykać w epoce realnego socjalizmu, muzyka zawsze była w tle. Powoli zacząłem rozróżniać wykonawców. W pamięci wyryli mi się rodzice żywo komentujący recital ABBY w Telewizji Polskiej oraz występ Marka Grechuty na Festiwalu w Opolu. Przypomniałem sobie Studio 2 oraz programy zrealizowane w ramach tego bloku telewizyjnego z

udziałem Africa Simone'a oraz grupy Manhattan Transfer. Oglądałem je z rodzicami. Zdałem sobie sprawę z tego, że pokłady energii, z których czerpię na co dzień, są o wiele głębiej położone, niż to mi się wydawało. Uświadomiłem sobie, że "kroplówka" w postaci tego typu realizacji telewizyjnych, musiała w moich rodzicach podsycać tylko głód świata. Występy Ałty Pugaczowej raczej go nie zaspokajały. Pomyślałem, że zarażony ich pragnieniami w jakimś stopniu staram się je spełniać. Oczywiście z upływem czasu jako nastolatek miałem już własny świat i dalszego rodzinnego słuchania płyt już raczej nie kojarzę. Ale to, co wyniosłem z dzieciństwa, w dużej mierze mnie ukształtowało. Niestety nie mam już szansy na skonfrontowanie moich wspomnień z mamą i tatą. Leszek Winder z projektem Czarny Pies zawita do Pameli 22 maja. Ciekawe, o czym tym razem porozmawiamy po koncercie...

Darek Kowalski, HRP Pamela



Tak stare, że aż nowe

Ten felieton ukazuje się kilkanaście godzin po pewnym wydarzeniu. Z racji cyklu wydawniczego gazet nie byłem w stanie go zrelacjonować. Ale bez obaw, za tydzień opowiem, co się działo na pierwszym spotkaniu Klubu Zasadniczo Dyskusyjnego. „A co to?” zapyta pewnie wiele osób. To pomysł tak stary, że aż nowy. Wraz z Mateuszem Kapińskim postanowiliśmy

założyć w Toruniu... klub dyskusyjny. Dla niezorientowanych - takie coś, gdzie ludzie rozmawiają ze sobą twarzą w twarz, nie przez chat, skype'a czy messenger'a. Prawdziwe kuriozum, starość z epoki późnego Mieszka! Ale koniec żartów. KZD to pomysł bardzo poważny, bo i poważny cel nami kieruje. Chcemy przypomnieć ludziom, że kiedyś istniała tradycja dyskusyjnego, nawet bardzo ostre - ale z wzajemnym szacunkiem. Z poszanowaniem odmienności poglądów. Bo każdy pogląd, jeżeli tylko jego celem nie jest niszczenie innych ludzi, należy szanować. Co zabawne, KZD narodził się z facebookowej jatki. Totalnej hejterki pomiędzy dyskutującymi na moim profilu „prawakami” i „lewakami”. Mnie też poniosło i w końcu uraziłem

skutecznie Mateusza. Dość szybko zrobiło mi się wstyd, bo to bardzo wartościowy i godny szacunku facet, przeprosiłem więc i wtedy jakoś zaczęliśmy rozmawiać, czy by tu nie spróbować zasypać kanionu, jaki wyrósł między Polakami z prawa i lewa. Postanowiliśmy zacząć od własnego podwórka. Dlatego w czwartek w nocy, w Cafe Wejściówka odbyło się pierwsze, historyczne już spotkanie dyskusyjne KZD, na temat granic walki politycznej. Wierzę w mądrość Polaków, wierzę, że na kolejne spotkanie Klubu przyjdziecie również Wy, Czytelnicy „Toronto”. Już zapraszam. Pamiętajcie tylko o jednym, idąc do nas, z domu zabieramy ze sobą poglądy, ale zostawiamy wszelką nienawiść.

Jarosław Jary Jaworski
specjalista public relations, freak



Misio Rysio

Lata temu nieodżałowany mistrz Bareja stworzył postać prezesa klubu sportowego "Tęcza" Ryszarda Ochódzkiego. W filmie „Miś” i „Rozmowy kontrolowane” ukazywał i wyśmiewał absurdy tamtych czasów, a słynne śpiewanie do szafy „łubu dubu, łubu dubu...” znają chyba wszyscy Polacy. Wydawało się, że wraz z upadkiem komuny czas Misiów „podwieszonych” pod sport zakończył się bezpowrotnie. Otóż nie! Jednym z nowych Misiów naszych

czasów jest pewien Rysio. Rysio Czarnecki w sporcie siedzi od zawsze, kiedyś kierował żużlową drużyną z Wrocławia, aż dwa razy kandydował na prezesa PZPN. Niestety, Rysio nie gra w piłkę tak dobrze jak Zibi Boniek i głosów dostał tyle, co Kapustka minut na boisku w Leicester. Miłość Rysia do sportu eksplodowała jednak ostatnio jak pąki na wiosnę, zrobił sobie nawet kilka zdjęć na rowerze (a raczej na jego tle...). Oto kandyduje teraz na fotel prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. To stanowisko prestiżowe, wymagające uznanej pozycji i autorytetu. Pierwszymi prezesami byli przecież książęta Stefan, a potem Kazimierz Lubomirscy. Kiedy w smoleńskiej katastrofie zginął prezes Piotr Nurowski, lukę po jego odejściu trudno było wypełnić. Obecny szef Andrzej Kraśnicki robi to doskonale, co potwierdzają medale na igrzyskach olimpijskich i to

zarówno letnich, jak i zimowych. Powoli Polska staje się ważnym graczem w światowym sporcie. Nie dziwi więc, że chrapkę na tę zaszczytną funkcję ma Rysio. W sytuacji, kiedy Kraśnicki ma poparcie ponad trzydziestu związków sportowych, Rysia wskazał jeden - związek siatkarski. Wydaje się, że w normalnych wyborach Rysio nie ma szans. Ale... związki sportowe mają teraz wspierać spółki Skarbu Państwa, na które Rysio, jako parlamentarzysta PiS, wpływ ma ogromny. Mogą, ale nie muszą, bo umów ze związkami nie zawierają, a wybory są 22 kwietnia... czy to tylko przypadek? Niektórzy zastanawiają się, czy poparcie jego kandydatury może zwiększyć przychylność dla niektórych dyscyplin. Bo jak nie wiadomo, o co chodzi, zawsze chodzi o pieniądze...

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TO JUŻ PEWNE - NA CAŁEGO SEZON TURYSTYCZNY ROZKRĘCA TORUŃ TORUŃ PORUSZA

W dniach 1-2 kwietnia 2017 roku w Toruniu po raz kolejny odbędą się Targi Turystyczne WYPOCZYNEK. Cechą tego turystycznego spotkania jest przygotowana przez wystawców bogata oferta turystyczna.

Miasto Toruń zaprasza wszystkich mieszkańców i gości na swoje stoisko, gdzie przygotowano liczne atrakcje dla odwiedzających. Do najważniejszych z nich będą należały warsztaty wypieku toruńskiego piernika zakończone poczęstunkiem tym niezwykle słodkim specjałem. Przygotowano konkursy dla publiczności związane ze znajomością historii miasta z licznymi atrakcyjnymi nagrodami. Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy zaprezentuje i przeprowadzi doświadczenia z pogranicza magii pn.: „Stół Alchemika”, a Fort IV – Twierdza Toruń przygotowuje specjalny wojсковy poczęstunek.

Targi turystyczne WYPOCZYNEK to zapowiedź nadchodzącego sezonu turystycznego. Jego oficjalne otwarcie planowane jest w dniu 23 kwietnia 2017 roku na Bulwarze Filadelfijskim. W związku z ustanowieniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły, właśnie pod takim hasłem zostanie zorganizowane to ważne spotkanie turystyczne. Uchylając rąbka tajemnicy możemy zdradzić, że zaplanowano w tym dniu wiele ciekawych spotkań i wydarzeń m.in. koncert muzyki szantowej, pokaz sprzętu pływającego, konkursy o tematyce żeglarskiej, animacje i zabawy dla najmłodszych i wiele innych. Ważnym aspektem wypoczynku nad wodą jak również uprawiania różnych form turystyki jest bezpieczeństwo. Podczas inauguracji sezonu turystycznego powstanie mini miasteczko służb ratowniczych i porządkowych. Będzie można się tu zapoznać ze sprzętem ratującym życie, wziąć udział w specjalnych warsztatach z zakresu pierwszej pomocy oraz konkursach i zabawach związanych z bezpieczeństwem i przestrzeganiem przepisów.

Atrakcje zapewnią również zaproszeni podwystawy i goście Lokalnej Organizacji Turystycznej Toruń oraz Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej. Przyjadą do Torunia z całego Regionu, aby świętować razem z mieszkańcami i gośćmi naszego miasta inaugurację sezonu turystycznego 2017. Zaprezentują również swoją ofertę, przygotowują liczne atrakcje i propozycje spędzania wolnego czasu.

Od 23 kwietnia 2017 roku – rozkręcamy na całego sezon turystyczny, również na dwóch kółkach.

W maju Toruń przystępuje do European Cycling Challenge 2017!!! European Cycling Challenge jest miejską rywalizacją drużyn rowerowych, której celem jest promowanie zrównoważonej mobilności i korzystania z roweru, jako środka transportu. ECC2017 odbędzie się w maju 2017 roku, start rywalizacji 1 maja a koniec 31 maja br.



Grafika ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Wyzwanie polega na wzajemnej rywalizacji miast europejskich i jest otwarte dla wszystkich mieszkańców uczestniczących w nim miast lub dojeżdżających do/z tych miast do pracy, uczelni lub z innych powodów. Akceptowane są wszystkie przejazdy na rowerze, z wyjątkiem jazd o charakterze sportowym. Na przykład: przejazdy z i do miejsca pracy, szkoły, kina, sklepu itp. są traktowane za ważne. Każde miasto uczestniczące w rywalizacji będzie reprezentowane przez swoją „drużynę miasta”, specjalnie stworzoną do udziału w ECC2017. Osoby mieszkające w mieście lub dojeżdżające do miasta będą mogły przystąpić do drużyny miasta i rejestrować swoje przejazdy korzystając z aplikacji na smartfon NAVIKI powiększając w ten sposób łączną ilość kilometrów pokonanych przez swoją drużynę. Ilość kilometrów pokonanych przez poszczególne drużyny będzie podawana online i aktualizowana w czasie rzeczywistym na stronie internetowej ECC w trakcie trwania rywalizacji.

Więcej informacji wkrótce na profilu FB.

Zapraszamy do wspólnej walki o przejechane kilometry!

ROBERT KOŚCIECHA ODWIESZA KEVLAR

Po 22 latach jazdy na żużlu Robert Kościecha kończy sportową karierę i odwiesza kevlar. Już jutro z tej okazji na Motoarenie odbędzie się specjalny benefis, podczas którego nie zabraknie wielu emocji. W rozmowie dla „Toronto” były żużlowiec wspomina swoje najbardziej wyjątkowe zwycięstwo i opowiada o planach na przyszłość.

Ponad 20 lat żużlowej kariery to ogromne osiągnięcie. Nie da się ukryć, że wiele przez ten czas się zmieniło – począwszy od fryzur, jakie były modne, po styl żużlowej jazdy.

– Faktycznie trzeba przyznać, że przez te ponad 20 lat doszło do niemałej rewolucji. Kiedyś żużel wyglądał inaczej: były inne motocykle, wspomniane fryzury i styl jazdy. Z roku na rok można było zauważyć, jak to wszystko ewoluuje i się dynamicznie rozwija. Uważam, że współczesny speedway jest bezpieczniejszy, chociażby dzięki temu, że są dmuchane bandy. Sama jazda też, moim zdaniem jest obecnie dużo bardziej widowiskowa. Nie da się ukryć, że żużel wygodniej ogląda się w telewizji i wszędzie indziej.

Bez wątpienia do Twoich największych sukcesów należy zdobycie złotego medalu Drużynowych Mistrzostw Polski w 2001 roku z drużyną Apator Toruń, srebrnego w 2007 i złotego w 2008 roku z Unibaksem Toruń – który z tych meczów wspominasz szczególnie?

– Myślę, że ten z 2001 roku, kiedy to po raz pierwszy zdobyłem Drużynowe Mistrzostwo Polski. To właśnie ten mecz najbardziej utkwił mi w pamięci. Były to naprawdę dla mnie dobre czasy. Jako młodszy zawodnik inaczej na to wszystko patrzyłem i wygrana w tak ważnych zawodach znaczyła dla nie bardzo wiele. Emocje towarzyszyły temu naprawdę ogromne.



Na memoriał Roberty Kościechy można kupić nienumerowany bilet w cenie 10 zł

Fot. Joanna Wojno-Wolska

Kończąc sportową karierę, nie sposób nie wyróżnić osób, które miały wpływ na jej przebieg. Kogo w tym miejscu byś wymienił?

– Naprawdę niezwykle trudno wyróżnić jakieś konkretne, wąskie grono osób. Przez 22 lata pomogło mi naprawdę wielu życzliwych ludzi i jestem im za to niezmiernie wdzięczny. Z wieloma z nich do tej pory utrzymuję dobre, przyjacielskie relacje i nawzajem się wspieramy. Bardzo cieszę się, że wielo-

krotnie mogłem na nich liczyć. Organizowany przeze mnie pożegnalny benefis jest właśnie dla tych wszystkich osób, które towarzyszyły mi podczas sportowej kariery. Nie wyłączając rzecz jasna kibiców, którzy nieustannie mnie wspierali.

Kevlar odwieszony, ale z parkingu póki co nie wyjeżdżasz i przekazujesz wiedzę młodszym zawodnikom.

– Myślę, że właśnie przez to, że mam taką pracę, a nie inną, nie

myślę o powrocie do kariery sportowej. Nie mam też chęci do ponownego startu w meczach. Moja obecna praca jest naprawdę niezwykle satysfakcjonująca i z tego się ogromnie cieszę. Nieustannie dzięki temu mam kontakt z żużlowym światem i najlepszymi zawodnikami. Sport ten jest cały czas obecny w moim życiu. Dlatego też nie ma tutaj miejsca na żal czy myśli o powrocie do żużlowej kariery.

Uroczysty benefis w sobotę i już teraz zapowiada się, że ogromnych emocji nie zabraknie.

– Zawody w ramach benefisu odbędą się według tradycyjnego meczu ligowego, z tym że będzie on liczył 13 biegów. Pojawi się wielu doświadczonych zawodników, którzy przyjadą na motocyklach z czasów swojej kariery. Nie zabraknie między innymi Wojciecha Zabiłowicza czy Eugeniusza Miastkowskiego. Odbędą oni wspólnie jeden bieg. Myślę, że

będzie to ogromna atrakcja, w szczególności dla młodego pokolenia, które nie miało do tej pory okazji zobaczyć wspomnianych żużlowców. Z kolei dla wieloletnich kibiców żużla benefis będzie okazją do tego, żeby przypomnieć sobie o dawnych zawodnikach i powspominać, jak to kiedyś było. Myślę, że dla wszystkich będzie to doskonałe widowisko.

Rozm. Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20170331036

ŚWIĘTUJEMY 2. URODZINY NATURHOUSE KOŚCIUSZKI W TORUNIU!

Przyjdź na DNI OTWARTE
3-7 kwietnia 2017

Każda osoba, która odwiedzi nasze Centrum i skorzysta z analizy składu ciała, weźmie udział w losowaniu nagród.



Centrum Dietetyczne Naturhouse
ul. Kościuszki 16a, tel. 696-380-370

NIEZIEMSKA HISTORIA TORUŃSKIEJ MIŁOŚNICZKI ASTRONOMII

Zofia Kaczmarek to licealistka, która ma ogromny talent i pasję. Fascynuje ją astronomia i wszystko, co z nią związane. Osiągnęła historyczny wynik na olimpiadzie naukowej, a już wkrótce jest szansa, że doczeka się własnej planetoidy!

Kosmiczny talent

Zosia Kaczmarek to uczennica Gimnazjum i Liceum Akademickiego w Toruniu, gdzie obecnie uczy się w klasie maturalnej. Choć astronomią interesuje się zaledwie od 6 lat, to wszechświat wydaje się nie mieć przed nią tajemnic. – Zainteresowanie astronomią rozpoczęło się w moim przypadku na początku gimnazjum, kiedy zapisałam się na kółko astronomiczne – wspomina licealistka. – Bardzo imponowały mi wówczas umiejętności moich starszych kolegów. W szczególności podobało mi się to, że z łatwością potrafili obsługiwać teleskopy i dokonywać własnych obserwacji. Stopniowo zaczęłam się interesować astronomią intensywniej i brać udział w różnych konkursach i olimpiadach.

Dzięki ciężkiej pracy i ogromnej pasji toruniańska już dwukrotnie zwyciężyła na olimpiadzie astronomicznej. Podczas ostatniego finału Zosi udało się zdobyć rekordową liczbę punktów – 29 na 30. – Pytania podczas olimpiady są zawsze

bardzo zróżnicowane, dlatego też moje przygotowanie do niej było kilkunastotygodniowe – przyznaje Zosia. – Moją ulubioną częścią przygotowań stanowiły treningi pod kopułą toruńskiego Planetarium, gdzie niebo jest naprawdę piękne. Poza tym sporo czytałam – o astronomii, ostatnich odkryciach, robiłam

też zadania z poprzednich lat. Choć już dość dawno nie było na żadnej z olimpiad ćwiczenia, gdzie przydałaby się wiedza praktyczna, to naprawdę uwielbiam obserwować niebo.

Własna planetoida

Talent młodej toruniańskiej dostrzegli polscy łowcy plane-

toid – Michał Kusiak i Michał Żołnowski. Zaproponowali oni, żeby jedno z odkrytych przez nich ciał niebieskich nosiło imię Zosi. – Prawo do zaproponowania nazwy danego ciała niebieskiego ma odkrywca, więc w tym przypadku była to decyzja Michała Kusiaka i Michała Żołnowskiego – zaznacza Zosia. –

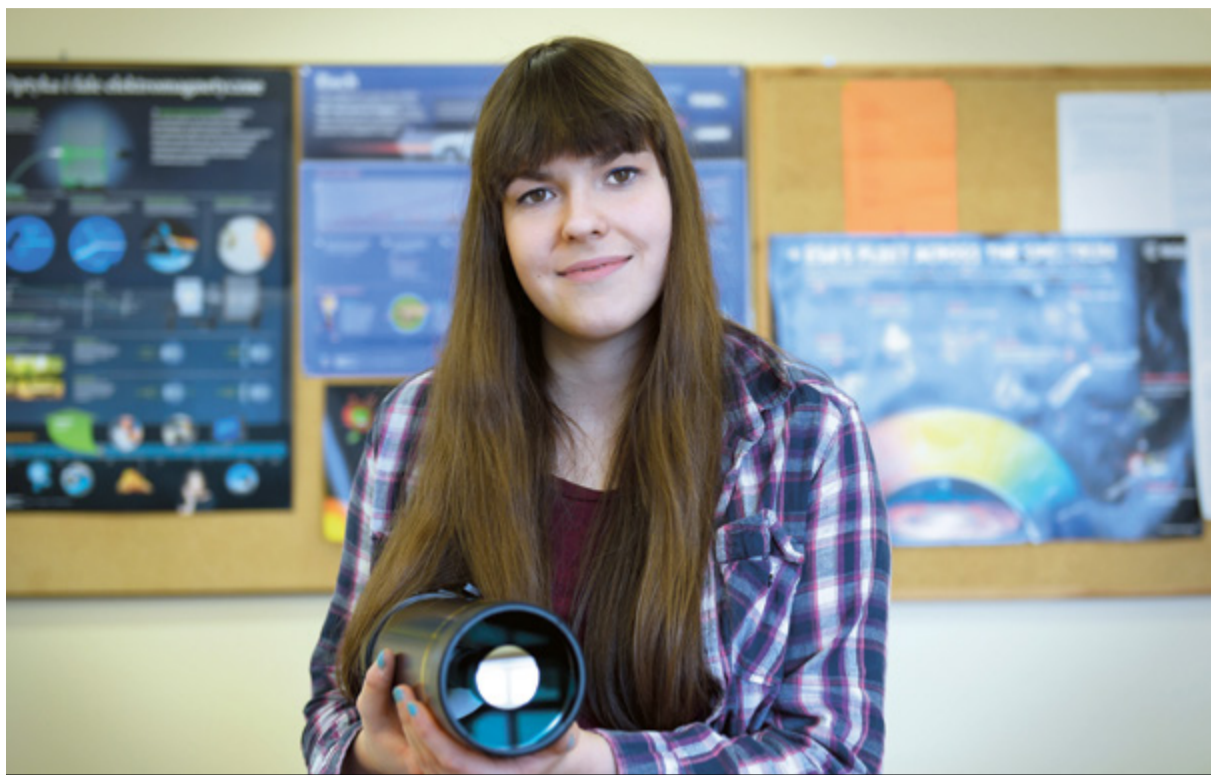
W swoim życiu odkryli oni już kilkanaście planetoid, a tym razem postanowili zrobić ten wyjątkowy prezent właśnie mi. Pomysł zgłosili do Międzynarodowej Unii Astronomicznej, a odpowiedź powinna pojawić się latem. Cały czas nie mogę w to uwierzyć! Dla mnie to niesamowite i mam wątpliwości, czy do

końca na taki prezent zastęguję, ale postaram się jeszcze na niego zapracować.

Zosia od trzech lat wyjeżdża również na astronomiczne wakacje. Tym razem podczas letniego obozu pojawi się jednak w nieco innej roli. – Ten rok jest dla mnie bardzo dobry, gdyż po raz pierwszy podczas wakacji będę mogła zostać członkiem kadry obozu astronomicznego klubu Almutantarat – opowiada Zosia. – Klub ten jest naprawdę wspaniały i umożliwia ogromny rozwój wszystkim zainteresowanym astronomią. Cieszę się, że teraz to ja będę po drugiej stronie mocy i będę mogła uczyć nowych pasjonatów astronomii. Nie będzie to moja pierwsza styczność z przekazywaniem astronomicznej wiedzy. Wcześniej miałam okazję wziąć udział w pikniku naukowym, na którym uczyłam małe dzieci. W przyszłości bardzo chciałabym zostać naukowcem, choć co do studiów nie mam jeszcze sprecyzowanych planów.

Olga Taraszka

redakcja@toronto-magazyn.pl



Zosia Kaczmarek, uczennica Gimnazjum i Liceum Akademickiego

Fot. Joanna Wojno-Wolska

REKLAMA

TRN 2017033104G

u Flisaka

RESTAURACJA
TORUŃSKA



Masz serce i umiejętności do prowadzenia restauracji?

Brak Ci funduszy na realizację marzeń? To nie problem - pomożemy Ci!
Restauracja w sercu toruńskiej starówki czeka na Ciebie!

Nie czekaj! Zadzwoń  +48 500 510 405

ARThaus
nieruchomości



COCART FESTIWAL: MUZYCZNY ŚWIAT AWANGARDY W CSW



Przedstawiciele sztuki audiowizualnej, muzyki elektronicznej i eksperymentalnej od lat goszczą w Toruniu i z przyjemnością tutaj wracają. Wszystko za sprawą Festiwalu CoCart, który za każdym razem gromadzi w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” setki kontemplatorów sztuki.

Już po raz 9. toruńska publiczność może wstąpić do trendów, jakie dominują w współczesnej muzyce i sztuce dźwięku. Festiwal CoCart to kulturalna uczta, na którą co roku zapraszani są starannie dobrani goście. – Co roku przy doborze artystów kierujemy się kryterium wytrwałości i oryginalności wizji artystycznej, którą dani muzycy prezentują – przekonuje Rafał Iwański, kurator festiwalu. – Wielu muzyków zaproszonych na CoCart nie należy do nowicjuszy. Są oni obecni na scenie już kilka lat i dobrze pamiętają czasy, kiedy nie dało się jeszcze wszystkiego skategoryzować czy zwyczajnie zaszufladkować. Z perspektywy organizatorów, liczy się dla nas zarówno doświadczenie, jak i samoświadomość artystyczna. Według tych kryteriów podejmujemy decyzje, niezależnie od tego, skąd pochodzą muzycy, czy są z Polski, Europy czy innych kontynentów.

Choć jeszcze kilka lat temu wydawałoby się, że sztuka awangardowa zarezerwowana jest dla wąskiej części społeczeństwa, obecnie nie jest to już

regułą. Popularność festiwali promujących muzykę eksperymentalną świadczy o ogromnym zainteresowaniu tą formą



Od lat podczas CoCart nie brakuje znanych artystów z różnych zakątków świata Fot. Nadeśtane

wyrażania ekspresji. – Zastęga tego, że muzyka awangardowa staje się coraz bardziej popularna, są zdecydowanie festiwale, organizowane zarówno w Polsce, jak i na całym świecie – zauważa Rafał Iwański. – Festiwale te od wielu lat

dość odważnie łączą muzykę eksperymentalną z elementami muzyki tanecznej. Trafiają dzięki temu do większej grupy

odbiorców. Podczas organizacji tego typu wydarzeń warto stawiać na ludzi, otwartość i wspaniałą atmosferę, która w efekcie się wytwarza. Często artyści obecni na CoCart wracają do swoich krajów z naprawdę niesamowitymi wra-

żeniami. Wszystko za sprawą wyjątkowego miejsca, jakim jest CSW i dzięki toruńskiej publiczności. W dziedzinie kultu-

ry i sztuki Toruń zdecydowanie może konkurować z wieloma ośrodkami światowej rangi.

Światowa elita

– Podczas CoCart mamy do czynienia z wieloma reakcjami i interpretacjami, zarówno ze

strony artystów, jak i publiczności – mówi Rafał Iwański. – Wielu muzyków odnosi się do zjawisk korzennych i muzyki pierwotnej. Ważna jest przy tym zarówno gra ciałem, jak i głosem. Podczas festiwalu będziemy mogli zobaczyć naprawdę wielu różnych muzyków, wywodzących się z kręgów muzyki jazzowej oraz inscenizowanej.

Od lat podczas CoCart nie brakuje znanych artystów z różnych zakątków świata. Wśród nich pojawią się: Jacek Mazurkiewicz, Billy Roisz, Fabio Orsi, Franziska Baumann, Robert Lippok czy Frank Bretschneider. Warto zwrócić uwagę na nazwiska, które tym razem zaprezentują się w innej odsłonie. – Sporo artystów tegorocznego CoCart znanych jest naszej lokalnej społeczności, ale tym razem pojawią się w innych wcieleniach – zdradza Rafał Iwański. – Robert Lippok, który wystąpi z koncertem solowym, przez wiele lat był członkiem grupy To Rococo Rot. Z nurtu bardziej awangardowego i akademickiego należy wyróżnić Franziskę Baumann. To śpiewaczka ze Szwajcarii, która po-

szerza swoje techniki wokalne o urządzenia cyfrowe. Polecam także zwrócić uwagę na Billy Roisz z Austrii, która wywodzi się ze sztuk wizualnych. Jeśli chodzi

o polskich artystów, to wielu z nas zna z pewnością członków zespołu Tropy. Wśród nich jest Artur Maćkowiak, który od wielu lat aktywnie działa na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Warto zwrócić także uwagę na Roberta Piotrowicza, który jest artystą eksperymentującym z elektroniką i prezentuje swoją twórczość na całym świecie. Znany w naszym regionie jest również Jacek Mazurkiewicz, przedstawiciel muzyki jazzowej i improwizowanej, pochodzący z Inowrocławia. Wspomniani przeze mnie artyści są naprawdę bardzo ograniczeni i zaangażowani w to, co robią. Koncerty festiwalowe potrwają jeszcze dziś i jutro w holu CSW. Z kolei towarzyszące im prelekcje odbywają się w Kinie Centrum. Szczegółowy program festiwalu znajduje się na stronie: www.cocart.pl.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2017033105G

REKLAMA

9.

30.03-01.04.2017
CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W TORUNIU

CO CART
MUSIC
FESTIVAL

Centrum Sztuki Współczesnej
Znaki Czasu w Toruniu
ul. Wały gen. Sikorskiego 13
87-100 Toruń
www.csw.torun.pl
www.cocart.pl

DORFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW

Miasto Toruń

Województwo Kujawsko-Pomorskie

Województwo Kujawsko-Pomorskie

WPOCZYNEK I TORUŃSKI FETIWAŁ SMAKÓW

NA TARGACH PODPOWIEDZĄ, GDZIE WYRUSZYĆ NA ZWIEDZANIE I PO REGIONALNE SPECJAŁY



Zbliża się czas precyzowania planów wakacyjnych. Gdzie wyjechać w tym roku? Wyruszyć za granicę, a może w nieznane rejony Polski? A ponieważ nieodzownym elementem podróży są kulinaria, więc być może decyzję o tegorocznej destynacji ułatwią nam Targi Turystyczne „Wypoczynek” i Toruński Festiwal Smaków. Centrum Targowe „Park” zaprasza 1 i 2 kwietnia.

Kto poznał już Chorwację, Hiszpanię i Grecję, to może czas podjąć decyzję o urlopie czy chociażby weekendowym wyjeździe w kraju i poznać urokliwe jego rejony. Nigdy wcześniej nieodwiedzone przez nas zakątki kryją ciekawe historie, piękne zabytki i dobre miejscowe specjały.

Na Targach Turystycznych „Wypoczynek” co roku prezentowane są atrakcyjne rejony Polski. W naszym kraju jest co zwiedzać. Co ciekawego w tym roku na toruńskich targach? Odwiedzający poznają bliżej region Kociewia z zamkami krzyżackimi w Świeciu, Gniewie i w Nowem, nasz toruński Zamek Dębów, Gród Nieszawa, Bory Tucholskie, Dolinę Wisły, powiat koniński, zapoznają się z ofertą szlaków kajakowych



Do Centrum Targowego Park zapraszamy w najbliższy weekend

Fot. Nadęstane

Wdy i Wierzycy. Wyruszą na północ na Żuławy Wiślane do Stegny, a na południe do

gminy Walim w województwie dolnośląskim, w której można odwiedzić ruiny piastowskiego

zamku Grodno, poznamy Zamłość i Roztocze.

Walory turystyczne danego

regionu to również miejscowe specjały i dobra kuchnia. Festiwal Smaków odłoni przed smakoszami szeroki wachlarz rozkoszy podniebienia. Będą stoiska z tradycyjną i ekologiczną żywnością, okazja do spróbowania i zakupu swojskiego pieczywa, makaronów, serów, wędlin, win, nalewek czy miódów i innych produktów. Raj dla miłośników zdrowego odżywiania. Ofertę zaprezentują m.in. członkowie sieci regionalnej Dziedzictwo Kulinarne Kujawy i Pomorza, którego nadrzędną ideą jest promowanie lokalnych produktów i wytwórców.

Jak co roku podczas Festiwalu Smaków odbędzie się obiad prezydencko-rektorski oraz konkurs kulinarny o Choche Prezydenta Miasta Torunia. Nie zabraknie prelekcji połą-

czonych z degustacjami, m.in. o slow foodzie, o dawnych gatunkach zbóż nadal uprawianych, o tym, co w naszej kuchni jest „zapożyczone”, a także jakie chwasty możemy w kuchni skonsumować. Nowoczesny zakład piwowarski w Poznaniu Lech Browary Wielkopolski, do którego można wybrać się na ciekawą wycieczkę, zdradzi kilka ciekawostek związanych z piwem, a także czym jest sensoryka i foodpairing.

Podczas targów odbędą się konkursy dla publiczności, a także pokaz wypieku toruńskiego piernika połączony z interaktywnymi warsztatami, warsztaty Młyna Wiedzy „Stół Alchemika” i „Gdzie rośnie pieprz?” przygotowane przez Instytut Historii i Archiwistyki UMK.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2017033106G



CZAS ZAPLANOWAĆ SEZON NA PODRÓŻOWANIE

W miarę wzrostu temperatury apetyt na podróżowanie rośnie. Zaczynamy planować urlopy. Popłażować, wygrzać się, zakosztować błogiego lenistwa czy zachłusnąć się jak największą ilością nowych miejsc? Wybór należy do nas. Jakie rejony są popularne w nadchodzącym sezonie?

W zależności od temperametu, potrzeb, a także domowego budżetu możemy wybrać wczasy z plażowaniem, pobytem w dobrych hotelach z all inclusive albo spędzić urlop dynamicznie i jak najwięcej zobaczyć. Wystarczy sprecyzować swoje preferencje, wybrać miejsce i wyruszyć na upragniony wypoczynek. – Rok temu bardzo dobrze sprzedawała się Hiszpania. W tym sezonie na topie jest Albania – zarówno jako wczasy, jak i objazdówka. Turystów przyciągają albańskie plaże – najszersze w Europie. W dodatku nie wydamy zbyt dużo, co oczywiście przyciąga turystów – mówi Tomasz Dybowski, właściciel Biura Turystycznego „Voyager”. W Albanii warto odwiedzić między innymi stolicę Tiranę, nadmorską Sarandę, skąd wodolotem można udać się na Korfu, Shkodrę – najważniejsze miasto północnej Albanii z czystym jeziorem, na których znajdują się wysepki z monastyrami. Kraj ten jest bezdyskusyjnie urokliwy. – Popularnymi kierunkami są również Grecja i Bułgaria. A polskie rejony? Zakopane i okolice z Krakowem i Wadowicami, a także miejscowości nadmorskie z wypadami do Skandynawii – Da-

nii, Szwecji czy Norwegii – wymienia Tomasz Dybowski.

Turcja odzyskuje dawną popularność

Kto w ubiegłym roku wybrał urlop w Polsce, a właśnie krajowe wczasy sprzedawały się bardzo dobrze, mimo zagorzałego patriotyzmu mógł się zniechęcić. Pragniemy słońca, a kapryśne polskie lato może rozczarować, dlatego Grecja czy Hiszpania z zagwarantowaną słoneczną pogodą nie tracą na atrakcyjności dla torunian. W dodatku polski urlop będzie nas kosztował podobnie do zagranicznego. Barbara Oleśków, właścicielka OK Tours, zdradza, że powoli reaktywują się wyjazdy do Turcji. Biorąc pod uwagę standardy, jakość hoteli i all inclusive trudno znaleźć lepszą ofertę w innym kraju. Natomiast Egipt, który niegdyś zajmował topową pozycję, póki co nie odzyskał dawnego blasku popularności. Kwietniowe święta niekoniecznie w domu? – Wyjazdy w okresie Wielkanocy cieszą się dużo większą popularnością niż bożonarodzeniowe. Jesteśmy zdecydowanie bardziej przywiązani do tradycji świąt grudniowych. Wielkanocne egzotyczne kierunki to między

innymi Bali i Dominikana – mówi Barbara Oleśków.

Gdzie jeszcze możemy wyruszyć na wiosnę? – Wyspy Kanaryjskie i portugalska Madera – te miejsca sprawdzają się dobrze w marcu i kwietniu. Bardzo popularne, ale dopiero od czerwca, są również rejsy po Morzu Śródziemnym – mówi Monika Kwiatkowska, właścicielka Coco Tours. Już teraz warto śledzić oferty na egzotyczne wypadki jesienią – Dominikana, Kuba, Meksyk, Tajlandia, Emiraty Arabskie, Oman, Jamajka czy Panama czekają! Jeśli chcemy pojechać tam za kilka miesięcy, to właśnie wiosną skorzystamy z obniżek first minute. Wiosna to doskonały czas na wycieczki objazdowe – 3-4-dniowe wyjazdy do Barcelony, Londynu, Rzymu, Pragi czy Wiednia. Warto wybrać się na objazdówkę do Włoch, Hiszpanii, Portugalii czy Izraela, bo latem zwiedzanie tych miejsc w upalne dni może być mało komfortowe.

Wiosenny weekend w okolicy

Jeśli do długiego urlopu zostało nam jeszcze sporo czasu, możemy zaplanować sobie krótsze wypadki po okolicy, w której nie brakuje ciekawych miejsc. Może-



Barbara Brzozowska i Justyna Kalemba zachęcają do wiosennych wyjazdów Fot. J. Wojno-Wolska

my wybrać się do Ostromecka, gdzie zwiedzimy zespół pałacowo-parkowy, do zamku krzyżackiego w Golubiu-Dobrzyniu, do Inowrocławia lub Ciechocinka zobaczyć tężnię czy pojechać do urokliwego Chetmna. Z dziećmi warto odwiedzić Biskupin czy JuraPark w Solcu Kujawskim. – Jedną z propozycji w regionie może być wycieczka Szlakiem

Piastowskim lub zwiedzenie zabytków architektury sakralnej – zawitamy między innymi do zespołów poklasztornych w Strzelnie i Mogilnie czy do sanktuarium w Markowicach. Można wyruszyć także Szlakiem Osadnictwa Ołęderskiego. Bardzo blisko mamy wiele unikatowych perełek architektonicznych – np. na kościele św. Jakuba, w domu

Mikołaja Kopernika i kościółku w Przecznie zachowały się najstarsze w regionie więźby dachowe. Polecam szukać takich ciekawostek – zachęca do poznawania naszego regionu Anna Cicha z Toruń Tourist.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2017033107G

REKLAMA

TRN 2017033108G

WAK! TOURS partner

wakacje.pl

ul. Podmurna 40,
87-100 Toruń

56 652 29 10

torun@wakacje.pl

Droloff
przewozy krajowe i zagraniczne

WYNAJEM AUTOKARÓW I BUSÓW

przewozy po Polsce i Europie

wyjazdy turystyczne

przewozy pielgrzymów

obsługa zawodów sportowych

obsługa wyjazdów służbowych

obsługa wyjazdów rekreacyjnych

tel.: +48 56 686 05 05
mob. +48 604 550 300
mob. +48 604 282 235
leszek@droloff.com.pl

www.droloff.com.pl

WYPOCZYNEK Z DAŁA OD MIASTA? PODPOWIADAMY, GDZIE WYRUSZYĆ NA SIELSKI URLOP

Wieś wcale nie jest passé. Zamiast budzika – pianie koguta albo muczenie krowy. Na śniadanie swojskie jajka i świeżo upieczony chleb. Niejeden z nas o tym skrycie marzy. Kto nie lubi miejskiego życia, a tym bardziej miejskich wakacji, w wiejskim zaciszu odnajdzie pełnię szczęścia.

Jeśli ktoś nie lubi urlopu, podczas którego musi się dziać dużo i głośno, nie chce być kolejną „frytką” na plaży czy gościem hotelowym, może wybrać swojskie wakacje. Na terenie całej Polski znajdziemy wiele ofert gospodarstw agroturystycznych, które zagwarantują nam ciszę, wakacje blisko natury i w dodatku dobre, zdrowe, swojskie jedzenie. – Ludzie zobaczyli, że z turystyki można żyć i wielu gospodarzy zajęło się agroturystyką, zaczęło w obrębie jednej wsi współpracować ze sobą i właśnie w takich miejscach gospodarstwa agroturystyczne działają najlepiej. Dobre jedzenie, atrakcje, ale te rdzenne, wiejskie, związane z lokalną tradycją, sprawiają, że turyści chcą przyjeżdżać – mówi Agnieszka Kowalkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej. Jednym z zamierzeń organizacji jest utworzenie sieci miejsc, które będą odwiedzać podróżujący turyści. I bynajmniej nie chodzi tu tylko o punkty zaczerpienia w dużych miastach.

Wakacje w siodle, darcie pierza i bibułkarstwo

Do gospodarstwa agroturystycznego „Pod Zachrypniętym

Kogutem” w Glewie, 38 km od Ciechocinka, przyjeżdżają Polacy i goście z zagranicy. Położone urokliwie nad Zalewem Wiślanym przyciąga wszystkich tych, którzy chcą wypocząć w przepięknej okolicy. – Gościliśmy już między innymi Niemców, Szwedów, Amerykanów, Chińczyków i Hindusów. Często podróżując po Polsce, szukają swoich korzeni – mówi Marek Mordal, który wraz z żoną Aleksandrą prowadzi gospodarstwo. Bliskość Zalewu Wiślanego zachęca do kajakowania, żeglowania i windsurfingu. Do dyspozycji gości są rowery. Państwo Mordal mają własne konie, więc okolice można zwiedzać również w siodle. Gospodarstwo położone jest na szlaku „Niech Cię Zakole”, propagującym smak i tradycje Doliny Wisły. – Sporo produktów wytwarzamy sami, częściowo wspieramy się okolicznymi gospodarstwami. W tej powodzi niesmaków z marketu chcemy przywracać smak produktów i dań – dodaje pani Aleksandra, która sama przygotowuje posiłki dla gości.

Z ekoGościńcem Pachotówko w pobliskim Gzinie wiąże się 100-letnią rodzinną historią.

To kolejne urokliwe miejsce. Na dłuższy urlop, ale również na weekendowy wypad z rodziną czy z przyjaciółmi. Nie dość, że zjemy regionalne specjały z gęsiną na talerzu w roli głównej i inne lokalne specjały, to jeszcze czekają na nas inne atrakcje. – Organizujemy warsztaty darcia pierza, które łączymy z rytuałem posagu, pisanie gęsim piórem, warsztaty wytwarzania naturalnych kosmetyków – roślinie nam tu zielnik ekologiczny, plecenia wianków, tworzenie ozdób z naturalnych materiałów. Prowadzimy również zagrodę edukacyjną – przedszkolaki i uczniowie mogą zobaczyć między innymi stare maszyny rolnicze, jak się kosi sierpem i kosą, mogą próbować młócić cepami, pieką bułeczki, obserwują ekologiczny chów drobiu, poznają gatunki roślin i zwierząt występujące w Zakolu Dolnej Wisły – wymienia Alina Krawisz, która prowadzi Pachotówko wraz z mężem od

4 lat. Dorosli mogą jeszcze wybrać się na spacer nordic walking z trenerem, a od niedawna nowością są atrakcje z bronią ASG.

Kto chce wyruszyć gdzieś dalej w Polskę, znajdzie wiele równie sympatycznych miejsc agroturystycznych. Dla miłośników zwierząt i gór

miłym miejscem będzie chociażby bieszczadzki „Bazył”. Młodzi gospodarze hodują owce wrzosówki, kozy i mają liczne zwierzęta domowe. A wieczorami... – Ja prowadzę warsztaty z garncarstwa, a mąż z tradycyjnego w naszym regionie bibułkarstwa, co zwykle dziwi gości, ale dzięki temu nie tylko kobiety i dzie-

ci, ale również panowie robią kwiatki z bibuły. Organizujemy dla gości również spotkania z przewodnikiem, który podpowiada, gdzie można się wybrać na wycieczki – mówi Dorota Kusz. Sielskie wakacje z lokalnymi tradycjami w tle – dlaczego nie?!

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Państwo Krawisz prowadzą gospodarstwo agroturystyczne Pachotówko w Gzinie Fot. J. Wojno-Wolska

REKLAMA

TRN 201703109G

POWIAT ŚWIECKI PEŁEN PASJI!

Powiat Świecki to miejsce, gdzie spotyka się nowoczesność i świetnie zachowana tradycja, wielka różnorodność i bogactwo przyrodnicze z rolnictwem i nielicznym przemysłem. Jest doskonałym miejscem do wypoczynku i uprawiania wszelkich form turystyki. Poszukiwacze doznań smakowych znajdą tu bogatą i różnorodną ofertę kuchni regionalnych i produktów lokalnych.

Podczas targów „Wypoczynek” Powiat Świecki zaproponuje wszystkim chętnym nie tylko możliwość uzyskania informacji na temat atrakcji turystycznych regionu, ale przede wszystkim spróbowania swoich smaków: miodów od Sławomira Wnuk z Lniana, soków „Pamuła”, tradycyjnych przetworów z Chaty Nadwiślańskiej w Luszkowie, słynnych serów zagrodowych od Państwa Adamczyk, win z Winnicy przy Talerzyku, chleba wypiekanego w Wiosce Chlebowej w Janiej Górze, tradycyjnych powideł z Doliny Dolnej Wisły oraz dań kuchni regionalnej przygotowanych przez KGW Jeżewo (Kociewianki).

Serdecznie zapraszamy na Inaugurację sezonu turystycznego w Powiecie Świeckim:

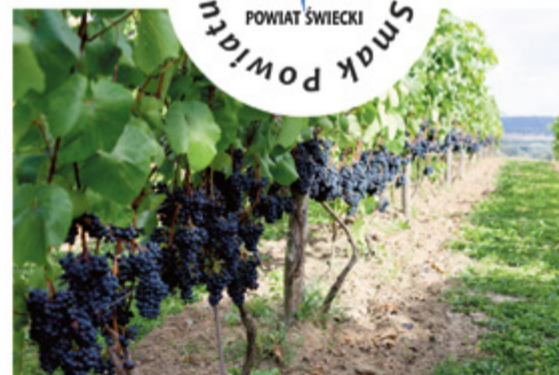
29 kwietnia 2017 r. – Wiosenny Rajd Rowerowy brzegiem Wisły

30 kwietnia 2017 r. – Inauguracja Zielonego Targu w Tleniu

Starostwo Powiatowe w Świeciu
ul. Gen Hallera 9, 86-100 Świecie

tel. 52 56 83 165

e-mail:promocja@csw.pl



TORUŃ PO RAZ KOLEJNY ZAPRASZA NA RESTAURANT WEEK

Od dwóch dni można zarezerwować ulubione miejsce, żeby wybrać się na degustację wyjątkowych dań. Już wkrótce po raz kolejny rozsmakujemy się w najlepszych punktach gastronomicznych Torunia i spróbujemy specjalności lokalnych szefów kuchni. Zobaczcie, co zaserwuje nam wiosenna edycja Festiwalu Restaurant Week.



Restauracja Kuranty, Osetia, Pasta&Basta, Pikado, Restauracja Hotelu Filmar czy Royal India. – Za każdym razem chcemy, żeby festiwal gromadził różnorodne restauracje – przekonuje Sebastian Chojnacki. – Dzięki temu goście będą mogli spróbować zarówno dań bardzo wykwintnych, jak i charakterystycznych kuchni narodowych. W festiwalu będą uczestniczyć restauracje, w których na co dzień dominuje kuchnia hinduska, włoska, węgierska, tajska czy turecka. Pojawią się także restauracje, gdzie szefowie kuchni mogą pochwalić się cennymi nagrodami, które zdobyli w prestiżowych konkursach kulinarnych. Naszym celem jest to, żeby festiwal skutecznie oddawał różnorodność dostępnych kuchni i restauracji.

nie jest jeszcze tak rozpoznawana, jak w przypadku innych miast, to i tak jesienna edycja zaskoczyła nas ogromnym zainteresowaniem – przyznaje Sebastian Chojnacki. – Wierzymy, że Restaurant Week dalej będzie wywoływał pozytywne skojarzenia i mieszkańcy Torunia na dobre rozsmakują się w lokalnych restauracjach. Rezerwacje są już otwarte, można za pośrednictwem strony internetowej www.restaurantweek.pl założyć konto gościa. Dzięki temu nie wychodząc z domu, możemy sprawdzić, jakie restauracje biorą udział w festiwalu i jakie na tę specjalną okazję oferują nam menu. Na potrzeby festiwalu każda z restauracji zaplanowała dwa wyjątkowe zestawy menu. Restaurant Week jednocześnie odbywa się w ponad 20 największych miastach w Polsce, między innymi w Warszawie, Krakowie, we Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Łodzi i Rzeszowie.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

Restaurant Week jednocześnie odbywa się w ponad 20 największych miastach w Polsce Fot. Joanna Wojno-Wolska

Restaurant Week to festiwal smacznych dań, kultowych restauracji i atrakcyjnych cen. Jego druga toruńska edycja ruszy już 21 kwietnia. Choć zmianie uległo przewodnie hasło wydarzenia, to jego główna idea pozostała w nienaruszonej formie – skorzystamy z trzydniowego menu, w cenie

39 zł. – Hasło tegorocznej, wiosennej edycji festiwalu to „Emocje na talerzach” – opowiada Sebastian Chojnacki, organizator Restaurant Week Toruń. – Wszystko za sprawą tego, że badania pokazują, iż posiłek i jego jakość niosą za sobą wachlarz emocji. Jedzenie to naturalny element naszej

codzienności i hasło to daje naprawdę szerokie możliwości zarówno w przypadku restauracji, jak i szefów kuchni. Mogą oni zaprezentować najlepsze punkty swojej oferty, w wyjątkowej odstonie. Wszystko po to, żeby oczywiście zaskoczyć swoich gości. Możliwość różnorodnych kreacji dań jest

naprawdę ogromna. W festiwalu zaplanowano udział różnorodnych restauracji, tak żeby torunianie mogli poszerzyć wachlarz znajomych smaków. Łącznie w Restaurant Week zaangażowanych zostało 11 punktów gastronomicznych. Wśród nich są: Bistro Klonowica, Eger, Jan Olbracht

Trwają rezerwacje
Choć Restaurant Week odbędzie się w Toruniu 21-30 kwietnia, to już teraz warto zapoznać się z festiwalową ofertą. Od środy ruszyła możliwość rezerwacji stolików w wybranych restauracjach. – Pomimo tego, że marka festiwalu w Toruniu

REKLAMA

TRN 2017033110G REKLAMA

TRN 2017033111G

CHCESZ SIĘ ZDROWO ODŻYWIAĆ? KUPUJ Z GŁOWĄ

Niezaprzeczalnie przybywa osób zaczynających się zdrowo odżywiać i pogłębiających ten temat. Rośnie liczba świadomych konsumentów, a wraz z nimi ilość ekobazarów, sklepów ze zdrową żywnością i rolników, którzy mają odbiorców i fanów swoich pól oraz produktów. Tylko się cieszyć.

To napawa optymizmem, że coraz więcej osób chce unikać chemii w jedzeniu, której ilość jest pesymistyczna i niepokojąca. Czasami warto kupić ekologiczny, nieco droższy produkt, niż załadować koszyk w markecie do pełna, z czego i tak część kończy zwykle w koszu na śmieci.

Na co powinniśmy zwracać uwagę podczas zakupów? Jeżeli znajdziemy produkt z zielonym listkiem utworzonym z unijnych gwiazdek – czyli z euroliściem, znak Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, ekoland czy Poznaj Zdrową Żywność, to mamy gwarancję, że produkt jest ekologiczny. Certyfikaty dają pewność, że rośliny i gleba nie były traktowane żadnymi chemicznymi środkami ochrony roślin, a w przypadku hodowli oznaczają, że zwierzęta żyją w dobrych warunkach.

Czytaj etykiety

Wybierając się na zakupy, warto zwracać uwagę na etykiety. W sklepach ze zdrową żywnością zawsze możemy dodatkowo poprosić o certyfikat i sprawdzić, czy dany produkt faktycznie pochodzi z ekologicznego źródła. W przypadku półek ze zdrową żywnością w marketach powinniśmy zwracać uwagę na ich przechowywanie – czasami artykuły wymagają lodówki, a się w niej nie znajdują. I nigdy nie odpuszczajmy sobie czytania składu danego produktu. Filip Malinowski z Fundacji Zdrowego Życia zachęca przede wszystkim do kupowania żywności jak najmniej przetworzonej i z krótką datą ważności: – Majonez bez konserwantów możemy przechowywać maksymalnie dwa tygodnie, a nie kilka miesięcy. To o czymś świadczy. Olej tłoczony na zimno powinniśmy zużyć w ciągu 3-6 miesięcy. Szybciej się psuje niż olej rafinowany, dlate-

go że ma wiele witamin oraz minerałów – to jest jego wartość.

Okazją do zakupu produktów dobrej jakości są na pewno jarmarki zdrowej żywności – w Toruniu jeden z nich odbywa się w każdą pierwszą sobotę miesiąca w Muzeum Etnograficznym, a drugi co dwa tygodnie przy zamku krzyżackim, ale od 2 kwietnia przenosi się na Rynek Nowomiejski. – Modyfikujemy nieco nasz jarmark. Wzbogacimy go o funkcję dydaktyczną i integracyjną. Planujemy warsztaty kulinarne. Już w najbliższą niedzielę, 2 kwietnia, dzieci z rodzicami będą dekorować wielkanocne mazurki. Opowiemy o tym, jak można przygotować potrawy z ekologicznych składników. Pojawiają się stoliki i krzesła, przy których spoczniemy podczas konsumpcji, oraz muzyka na żywo. Chcemy tym samym ożywić Rynek Nowomiejski – mówi o nowych inicjatywach Filip Malinowski, pomysłodawca i organizator Wolnego Jarmarku Toruńskiego. Wspomina również o realizacji bardzo nowatorskiego i unikatowego w skali miasta pomysłu – na Kępie Bazarowej utworzono stanowisko czosnku niedźwiedziego będącego pod ochroną. Ma on zarówno właściwości lecznicze, jak i wartość kulinarną.

Produkty, w które zaopatrzymy się na toruńskich jarmarkach, to m.in. warzywa, owoce, przetwory mleczne, wędliny, oleje, soki, sałatki, kiszzone ogórki, korniszony, przetwory zbożowe: mąki razowe, kasze, otręby, makarony, kawę orkiszową i wiele innych produktów, a także domowej roboty gotowe przysmaki.

Na naturalnych nawozach też urosną

Na jarmark przy Muzeum Etnograficznym przyjeżdża Mie-



Filip Malinowski przy unikatowym stanowisku czosnku niedźwiedziego na Kępie Bazarowej

Fot. Joanna Wojno-Wolska

czystaw Babalski, przewodniczący Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Producentów Ekologicznych „Ekołan”, specjalizujący się w ekologicznych makaronach pozyskiwanych z dawnych zbóż: z orkisz, płaskurki i samopszy. – Proszę sobie wyobrazić, że samopsza ma tylko 12 chromosomów, a wiele innych zbóż powyżej 30. Z banku genów kupujemy 100 nasion. Potrzeba 5-6 lat, żeby obsiać 1 hektar. To uzmysławia, że konwencjonalna produkcja nie mogłaby się na takich zbożach oprzeć. Nie stosujemy żadnych sztucznych nawozów, żadnych środków chemicznych – wyjaśnia Mieczysław Babalski. – Randap, który niszczy chwasty, zawiera glifosat – związek, który nie rozkłada się w glebie. Uderza przede wszystkim w nasz układ moczowy i rozrodczy.

U gospodarza Marka Niemczyka z Luchowa, który dowozi swoje produkty do Torunia, owoce i warzywa wyrastają i dojrzewa-

ją na naturalnych nawozach. Marek Niemczyk: – Nawozy naturalne stosuję od 2000 roku i widzę ogromną różnicę w porównaniu do stosowania chemii syntetycznej – plony od lat mam o wiele stabilniejsze. Pan Marek działa w ramach Rolnictwa Wspieranego przez Społeczność na terenie Bydgoszczy i Piły – można wykupić abonament i w sezonie rolnicy dowożą pod drzwi sezonowe produkty. W Toruniu również działa taka inicjatywa i wielu mieszkańców z niej korzysta. W toruńskich sklepach i na jarmarkach kupimy również produkty Ekologii spod Strzechy. Józef Siadak z Lubicza Dolnego wraz z synem Adamem zajmuje się przetworami. Ich specjalnością są musztardy, chrzany i octy – nie tylko znane nam jabłkowe, ale również kwiatowe i ziołowe. Okazuje się, że ocet można zrobić z kwiatów akacji, magnolii, jaśminowca czy z czarnego bzu. Ten ostatni wymaga czasu – fermentuje około roku.

Na ocet balsamiczny przyjdzie czekać przynajmniej cztery lata, ale slow food ma dziś ogromną wartość. Przy tworzeniu produktów Siadakowie korzystają m.in. ze staropolskich receptur i współpracują z prof. Jarosławem Dumanowskim z UMK, historykiem sztuki kulinarnej.

Wysokiej jakości żywność kupimy również z logotypem budyniówki, czyli białej czapki kucharskiej. To znak członkostwa w sieci regionalnej Dziedzictwo Kulinarne Kujawy i Pomorza, należącej do Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, która zrzesza 44 regiony Europy z 1530 członkami jest promowanie lokalnych produktów i wytwórców. – O członkostwo mogą ubiegać się firmy, które oferują klientom produkty spożywcze i usługi gastronomiczne z wykorzystaniem przynajmniej 50 procent lokalnego surowca. Z pól miejscowego rolnika skorzysta lokalna przetwórnia, a produktem końcowym

będzie danie przygotowane w restauracji. Żywność członków Sieci musi być wysokiej jakości, nie może zawierać ulepszczy i utrwalczy. Mogą do nas przystąpić zarówno wytwórcy i producenci lokalnej żywności, jak restauratorzy czy gospodarstwa agroturystyczne – informuje Andrzej Żeglarski, podinspektor Departamentu Rolnictwa i Geodezji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Obecnie do sieci regionalnej należą 54 małe i średnie firmy branży rolno-spożywczej. To producenci i dystrybutorzy żywności – zakłady mięsne, spółdzielnie mleczarskie, producenci wyrobów cukierniczych, makaronów, napojów, olejów, miodów, ale również sprzedawcy hurtowi i detaliczni, restauracje i inne punkty gastronomiczne, gospodarstwa rolne i agroturystyczne.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20170331126

OPAKOWANIA i NAPOJE

www.soloopakowania.pl

SOLO
OPAKOWANIA
WWW.FACEBOOK.COM/SOLOOPAKOWANIA
TEL. 608 596 334



PODPROWADZAJĄCE TORUŃSKIEGO KLUBU PODPOWIADAJĄ, JAK DBAĆ O FORMĘ

Podprowadzające KS Toruń, które w sezonie żużlowym są przykładem nienaganej formy, zdradzają swój sposób na atrakcyjny wygląd. Co weźmie górę: aktywność fizyczna czy zbilansowana dieta? Sprawdzamy.

Króluje siłownia

Kiedy wiosną dzień staje się dłuższy i pojawia się więcej słońca, aktywność fizyczna to czysta przyjemność. Dzięki temu do wyboru mamy więcej sportowych możliwości i możemy dostosować trening do swoich predyspozycji. – Jestem studentką wychowania fizycznego, więc nad dobrą kondycją i utrzymaniem formy pracuję na co dzień – opowiada Lena Domańska, podprowadzająca KS Toruń. – W czasie wolnym od zajęć jest to siłownia. Dodatkowo mam sporo aktywności fizycznej na studiach. Muszę przyznać, że uwielbiam niemalże każdy rodzaj ruchu. Moje serce oddałam jednak treningom siłowym. Siłownia to mój drugi dom. Często też biegam i to ten sport, obok treningu z ciężarem, sprawia mi największą radość zarówno wiosną, jak i latem.

W chłodniejsze dni biegam na siłowni, aczkolwiek nie jest to już tak przyjemne i satysfakcjonujące. Na wyróżnienie spośród aktywności fizycznych zasługuje w moich oczach również taniec.

– W moim przypadku sekretem

formy jest intensywny tryb życia, mało wolnego czasu i przy tym bardzo dużo pracy – przyznaje Sandra Muzalewska, podprowadzająca KS Toruń. – Te elementy zdecydowanie najbardziej wpływają na to, jak wyglądam. Wszędzie mnie pełno i praktycznie zawsze działam w biegu. W momencie gdy przychodzi wiosna, samochód zamieniam na rower czy rolki. Muszę jednak przyznać, że moim numerem jeden są właśnie wspomniane rolki. To one wywołują u mnie mnóstwo radości i dzięki nim mogę dłużej pospacerować ze swoim psem. Lubię więc łączyć przyjemne z pożytecznym. Sara zdradza, że lubi również odwiedzać siłownię, gdzie zwykle ćwiczy w godzinach wieczornych. W szczególności poleca zajęcia fitness, podczas których do wysiłku angażowane są niemal wszystkie mięśnie ciała.

Znaczenie diety

Aktywność fizyczna i zbilansowana dieta to nierozłączny duet. Zasada „5 posiłków dziennie” od lat nie bez powodu powtarzana jest przez wielu dietetyków. Podprowadzające



Na zdjęciu Sandra Muzalewska

Fot. Joanna Wojno-Wolska

przy KS Toruń zgodnie przyznają, że do codziennych dań warto przemycać w szczególności nabiał. – Należy pamiętać, że dieta to 70% sukcesu, a trening to 30% w walce o sportową sylwetkę – przyznaje Lena Domańska. – Choć aktywność fizyczna jest ważna, zwłaszcza dla naszego zdrowia i dobrego samopoczucia, to warto zwró-

cić uwagę na swoją dietę. W moim przypadku na co dzień wybieram śniadanie białkowo-tłuszczowe. Przeważnie jest to jajecznica. Zdarza się, że jem coś innego, ale zawsze jest to zgodne z moją rozpiską makro i nie zawiera węglowodanów. – Muszę przyznać, że ze zdrowym odżywianiem jest u mnie różnie – opowiada Sandra

Muzalewska. – Na co dzień w mojej diecie pojawia się dość sporo słodczy, choć ostatnio staram się je ograniczać. Zazwyczaj moje posiłki zawierają bardzo dużo nabiału. W ciągu dnia lubię sięgnąć po sałatkę z kurczakiem czy naleśniki z musli i dżemem. Prowadząc intensywny tryb życia, niestety często brak mi czasu na

spokojny posiłek. Wiem jednak, że jest to niezwykle ważne, dlatego mimo wielu zajęć i zabiegania staram się dbać o właściwe odżywianie.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl



REKLAMA

TRN 2017033113G

SERWIS ROWEROWY NAJDER & NAJDER

Gazelle

Zéfal AXA

SHIMANO BOPLOCK

NW NORTHWAVE

corrateg

STEVENS BIKES

ROWERY NOWE I UŻYWANE
SERWIS • NAPRAWA • SPRZEDAŻ

TORUŃ, UL. DŁUGA 8, TEL. 56 621 03 58 WWW.SKI-SERVICE.PL

SKLEP I SERWIS ROWEROWY

Intermarché

Świeżo. Tanio!

ul. Niesiołowskiego 25, 87-100 Toruń

Nasi rzeźnicy na miejscu w sklepie dzielą najwyższej jakości mięso od wybranych lokalnych dostawców.

Z dumą oddajemy w Wasze ręce tylko najświeższe mięso!

Podziak mięsa
na miejscu



Szynka wieprzowa bez kości

10,99 /1kg



Udziec wołowy bez kości

22,99 /1kg

od czwartku do niedzieli 6-9 kwietnia
Kaczka cała faszzerowana jabłkami
Ami świeża, ok. 2 kg

8,99 /1kg

13,99 /1kg

Boczek wieprzowy bez kości



Wędzarnia — na miejscu

Polędwica tosoliowa*
21,99 /1kg

Wyroby proste z naszej wędzarni. Przygotowujemy je na miejscu w sklepie - to dlatego są... takie pyszne!

Proces rozpoczynamy od selekcji i rozbioru mięsa, pochodzącego wyłącznie ze sprawdzonych hodowli.

Wędzimy w wysokiej klasy komorze wędzarniczej dymem otrzymanym w wyniku spalania zrębków drzew liściastych.

Z dumą podajemy na Wasze stoły świeże, doskonałe wyroby!

Kielbasa podwawelska*
13,99 /1kg

*Lista sklepów z ofertą promocyjną: @lasowi.Wedzarnia dostępna na stronie: www.intermarche.pl



Kielbasa krakowska drobiowa
Nasze Pyszności

~~26,99~~
20,99 /1 kg
6 zł TANIEJ



• Ser Królewski
• Ser Królewski light
Ser Królewski wędzony
Sierpc

~~28,59~~
19,99 /1 kg
od 8,60 zł TANIEJ

Kurczak
Tarczyński
• gotowany
• gotowany 5 ziaren

od 3 zł TANIEJ
od ~~29,99~~
26,99 /1 kg



Kabanosy Premium
Nasze Pyszności
• drobiowe
• wieprzowe

6,60 zł TANIEJ
od ~~44,59~~
37,99 /1 kg



Kielbasa polska surowa dojrzewająca
Nasze Pyszności

~~40,99~~
31,99 /1 kg
9 zł TANIEJ

Oferta obowiązuje od 6 do 10 kwietnia...

* więcej produktów w sklepie

Intermarché

Oferta promocyjna nr 10/2017 ważna w dniach wskazanych na stronach lub wyczerpania zapasu. Sklepy w których obowiązuje promocja gazetkowa dostępne na stronie www.intermarche.pl. Sprzedaż wyłącznie detaliczna. Ceny zawierają podatek VAT. Zdjęcia i wygląd towarów w gazetce mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Za ewentualne błędy w druku uprzejmie przepraszamy.

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTYCH SKLEPÓW: **BIELSKO-BIAŁA**, ul. Żywiecka 19 A, 7-21, 9-20, **EŁK**, ul. Plac Miejski 1, 8-21, 9-20, **KATOWICE I**, ul. Piotrowicka 77, 7-21, 10-20, **KATOWICE II**, ul. Armii Krajowej 188, 7-21, 10-20, **LUBIN**, ul. Słowiańska 13, 7-21, 9-20, **RABKA ZDRÓJ**, ul. Podhalańska 2c, 7-21, 9-19, **RADOMSKO**, ul. Kościuszki 2b, 7-21, 9-20, **SZCZECINEK III**, ul. Jana Pawła II 5, 8-21, 9-18, **TOMASZÓW MAZOWIECKI**, ul. Warszawska 1, 8.30-21, 9.30-20, **WRZEŚNIA II**, ul. Kolejowa 15, 8-21, 10-19.

Speedway Best Pairs

DRUŻYNA FOGO POWER ZWYCIĘŻYŁA W PIERWSZEJ RUNDZIE TEGOROCZNEGO SPEEDWAY BEST PAIRS, ROZGRYWANEJ NA TORUŃSKIEJ MOTOARENIE. PODOPIECZNI ADAMA GOLIŃSKIEGO POKONALI W BIEGU FINAŁOWYM DRUŻYNĘ BOLL TEAM W STOSUNKU 4:2 I OBJĘLI PROWADZENIE W KLASYFIKACJI GENERALNEJ CYKLU. Fot. Jacek Kościłcki



W NIEDZIELĘ PIERWSZA RUNDA OTWARTYCH MISTRZOSTW PIT BIKE COUNTRY NA TORZE W GŁĄŻEWIE!

Już 2 kwietnia zawodnicy Pit Bike staną do rywalizacji terenowej. To pierwsze zawody w tym sezonie i ponad pięćdziesięciu zgłoszonych zawodników. Emocje gwarantowane!

Miesiące oczekiwań na nowy sezon i wielkie jego otwarcie w mistrzowskim stylu. Kilku dziesięciu zawodników z naszego regionu, ale również całej Polski, już w najbliższą niedzielę stanie na starcie 1. rundy Bud-Rem Stal Mistrzostw Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dla młodych zawodników to wielkie święto i podsumowanie dotychczasowych przygotowań. Zmagania toczyć się będą na motocyklach klasy Pit Bike, zawody otwarte są na wszystkie marki minicrossów.

Chcą być najlepsi

- Zaczyna się od jazdy samemu. Ale motocross to sport stadny. Z czasem dołącza kolega, dwóch. Później zaczynamy się ścigać między sobą na torze podczas treningów, bo musi być rywalizacja. Na tym polega każdy sport i inaczej tego sobie nie wyobrażam. Tak samo jest z dziećmi. Rywalizacja strasznie je nakręca, świadomie zaczynają z siebie więcej dawać. Zawody to kwintesencja każdego

sportu – mówi Marcin Wójcik, kilkakrotny Mistrz Polski w motocrossie, aktualnie trener tej dyscypliny.

Zawody zostaną rozegrane w sześciu klasach: Smyk od 8 do 12 lat, Kadet od 8 do 14 lat, Junior od 11 do 16 lat, Pit Ladies od 13 lat, Pro od 17 lat (do 150 ccm pojemności), Open od 15 lat (do 190 ccm pojemności) i po czterech rundach wyłonią Mistrza Kujawsko-Pomorskiego na 2017 rok. Zawody odbywają się pod egidą Polskiego Związku Motorowego, biorą w nich udział zawodnicy z odpowiednią dla swojej dyscypliny licencją zawodniczą. By wziąć udział w zawodach, trzeba spełnić również wymagania wiekowe. Na torze ofroadowym wymagany wiek do zdania licencji to 8 lat.

Nadchodzą młodzi

- Z dumą obserwuję rozwój samej dyscypliny i młodych zawodników, którzy w zatrważającym tempie budują swoje umiejętności. Tym samym po-



Już w niedzielę na torze w Głazewie wielkie święto małego motorsportu

Fot. YCF Polska

kazują, że w młodych siła, że można wyjść poza schematy codziennych obowiązków, poza rozrywki kończące się na komputerze i telewizji. Ci młodzi ludzie już teraz są pełni chary-

zmy, odpowiedzialności. Młodzi ludzie, którzy są w stanie ciężko pracować na swoje efekty. Te będziemy mogli obserwować już w najbliższą niedzielę. Kibicuję i trzymam kciuki! Ale

nie same podium jest najważniejsze, liczy się to, że każdy z nich chce walczyć i mierzyć się ze swoimi koleżankami i kolegami z toru - zaznaczą Łukasz Pawlikowski z klubu MX

Otopit Toruń. Zapraszamy na tor w Głazewie 2 kwietnia 2017. Wyjazd do pierwszego wyścigu 12.30.

Redakcja

redakcja@toronto-magazyn.pl

Koncert

Rob Tognoni w Pameli

W Hard Rock Pubie „Pamela” wystąpi genialny gitarzysta, wokalista i kompozytor - Rob Tognoni. Artysta pochodzi z muzycznej rodziny. Jego babcia grała na harmonijce, mama na fortepianie, on zaś wybrał gitarę. Zainteresowanie muzyką artysta zawdzięcza siostrze. To dzięki niej słuchał nagrań B.B. Kinga, Billy'ego Thorpe'a & The Aztec, Jimiego Hendrixa czy Black Sabbath. Ogromne wrażenie zrobił na Tognonim również zespół AC/DC. Echa tych inspiracji pobrzmiwają w muzyce artysty. Rob jest również doskonałym showmanem. Pierwsza grupa, w której grał nazywała się Skidrow Boys. Jego zespołowa kariera nie trwała jednak długo. Po namowie przyjaciela nagrał kilka utworów i przesłał taśmę demo do Dave'a Hole'a - muzyka bluesowego, który obiecał zaprezentować je wytwórni. Album, który zrealizował z Davem Holem w 1994 roku był pierwszym w jego dorobku, który pokrył się złotem. Artysta do tego czasu nagrał kilkanaście płyt. Materiał z ostatniej, noszącej tytuł „Brave”, Rob Tognoni zaprezentuje w czasie poniedziałkowego koncertu. Wirtuozowi gitary towarzyszyć będzie polska sekcja w składzie: Łukasz Gorczyca (gitara basowa) oraz Tomek Dominik (perkusja). Łukasz Gorczyca zapowiadając wspólny występ stwierdził: „Rob ma w dorobku wiele płyt, ale ta ostatnia, zarówno w opinii krytyków jak i jego samego, jest najlepsza. Między innymi z tego powodu koncert w zaprzyjaźnionym z Robem toruńskim klubie zapowiada się wyjątkowo”. Wieczór otworzy pochodząca z Płocka formacja Klub Zdesperowanych Romantyków (KZR). W swojej twórczości grupa lawiruje między popem a rockiem alternatywnym.



Rob Tognoni/ KZR 3.04.2017, godz. 19.00
HRP „Pamela”, ul. Legionów 36 Wstęp wolny

REKLAMA

TRN 20170331156

GOTÓWKA OD RĘKI
dla każdego od 10zł w górę

MASZ SAMOCHÓD, MASZ FIRME, JESTEŚ ROLNIKIEM
- DOSTANIESZ U NAS GOTÓWKĘ
EMERYCI, RENCISCI MILE WIDZIANI
skupujemy złoto, srebro i monety

Toruń, ul Dąbrowskiego 8
Dworzec PKS

tel. 572 400 100
zapraszamy pn-pt 9 - 17

Koncert

Kult Akustycznie

Legenda polskiego rocka po raz kolejny zaprasza swoich fanów na niezwykłą trasę, podczas której usłyszymy największe przeboje zespołu Kult w wersjach bez prądu. Pierwszy z unikatowej serii koncertów akustycznych zespołu KULT został zarejestrowany 22 września 2010 roku w warszawskim Och-Teatrze, przy współpracy z MTV Polska. Szczególne zainteresowanie wzbudziła nowa wersja przeboju Tadeusza Woźniaka „Zegarmistrz Świata” oraz premierowy utwór „Szantowy”. Po czterech latach od pierwszej trasy koncertowej, na której Kult wystąpił z tym niepowtarzalnym materiałem akustycznym, grupa po raz kolejny zabierze swoich fanów w absolutnie nadzwyczajną podróż.



Kult Akustic
8.04.2017, godz. 19.00
CKK Jordanki Bilety: 90-130 zł

Wystawa

Fizyka i sztuka razem

Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w pierwszym weekend kwietnia udostępni wystawę czasową „Poruszyć wyobraźnię”. – To uzupełnienie „Laboratorium wyobraźni”, które nasi goście mogą oglądać od marca. Obie wystawy będą dostępne do końca 2017 roku – wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik centrum nauki. Na poszczególnych stanowiskach będzie można tworzyć autorskie prace wykorzystując światło, ciepło, piasek, plastikowe kule, tkaniny. Wyobraźnia pozwoli stworzyć oryginalne zdjęcia, grafiki, mozaiki i iluzje. Będzie również możliwość sprawdzenia własnej koordynacji i cierpliwości. Na niemal wszystkich stanowiskach zwiedzający będzie przechodził przez trzy etapy: zrozumienia jak tworzy się dany rodzaj dzieła, próby wykonania dzieła wg pokazanego wzorca oraz na koniec możliwości stworzenia własnego unikalnego dzieła.



Poruszyć wyobraźnię 1.04.2017,
Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”
ul. Łokietka 5

Jest pecet - jest zabawa

49.99



149.-



359.-



3999.-



189.-



1099.-



Dla propozycji kredytu ratalnego 50x0% oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. zawartego na okres 50 miesięcy, wycenienia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 09.01.2017 r. są następujące: RRSO 0%; cena towaru 2900 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0%, całkowita kwota kredytu 2900 zł, całkowita kwota do zapłaty 2900 zł; całkowity koszt kredytu 0 zł; wysokość 50 równych rat miesięcznych 58,00 zł. Propozycja 50x0% obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 31.03.2017 r. do dnia 06.04.2017 r. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. Zapytaj również o inne dostępne propozycje. Asortyment w podanych cenach dostępny od 31.03. do 06.04.2017 lub do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w gazecie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C.

50 RAT 0%

BEZ ODSETEK BEZ PROWIZJI

Toruń
ul. Żółkiewskiego 15



Godziny otwarcia:

Pon. - Sob. 09.00 - 21.00 Niedz. 10.00 - 20.00

raty

Santander

orange

nc+

☎ Infolinia / Zadzwoń i zamów 799 35 35 35

mediamarkt.pl



MediaMarkt®